

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/lotnictwo/93403,Janina-Lewandowska-jedyna-kobieta-zamordowana-w-Katyniu.html>



Ze zbiorów Muzeum Powstańców Wielkopolskich im. Gen. Józefa Dowbora Muśnickiego w Lusowie

ARTYKUŁ

Janina Lewandowska, jedyna kobieta zamordowana w Katyniu

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945) II wojna światowa

Autor: ILONA RELIGA 06.03.2022

W grupie polskich oficerów zamordowanych wiosną 1940 r. w Katyniu była tylko jedna kobieta – pilot podporucznik Janina Lewandowska.

Młoda, wysoka szatynka w luźnym męskim mundurze lotniczym. Zdecydowana i ambitna, silna i odważna. Służba w obronie ojczyzny była dla niej cenniejsza niż życie.



Janina Lewandowska z domu Dowbor Muśnicka. Lata 30. XX w. Fot. w zbiorach Muzeum Powstańców Wielkopolskich im. Generała Józefa Dowbora Muśnickiego w Lusowie

Wychowana została w domu z tradycjami, w duchu patriotyzmu, sztywnych zasad wojskowych i umiłowania muzyki.

Muzyka

Janina Antonina Lewandowska przyszła na świat 22 kwietnia 1908 r. w Charkowie. Miała dwóch braci i młodszą siostrę. Wychowana została w domu z tradycjami, w duchu patriotyzmu, sztywnych zasad wojskowych i umiłowania muzyki. Była córką gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego i Agnieszki z domu Korsuńskiej. Ojciec Janiny zasłynął m.in. jako naczelny dowódca Powstania Wielkopolskiego. Matka była utalentowana muzycznie, jednak karierę artystyczną poświęciła na rzecz rodziny.

Po licznych przeprowadzkach 10-letnia Janina zamieszkała z rodziną w Lusowie pod Poznaniem. W sierpniu 1920 r., niespełna rok po narodzinach najmłodszego dziecka, zmarła jej matka, jednak zdążyła zaszczerpić w córce miłość do muzyki. To zamiłowanie artystyczne stało się podstawą obranej przez młodą Janinę ścieżki edukacji.

Po zdaniu matury w prestiżowym gimnazjum generałowej Zamoyskiej w Poznaniu podjęła studia w Państwowym Konserwatorium Muzycznym w klasie fortepianu. Uczyła się również śpiewu solowego. Pod koniec studiów nawiązała kontakt z kabaretem lwowskim, co nie spodobało się ojcu. W konsekwencji przerwała naukę i podjęła pracę w charakterze telegrafistki na poczcie miejskiej.



**Janina Lewandowska. Lotnisko
ławica, Poznań, 1936. Fot. w**

zbiorach Muzeum Powstańców
Wielkopolskich im. Generała
Józefa Dowbora Muśnickiego w
Lusowie

Lotnictwo

Ambitna i stanowcza, szukała nadal swojej drogi życiowej. W końcu poświęciła się lotnictwu, którym fascynowała się od lat gimnazjalnych. Należała do Aeroklubu Poznańskiego. Szkoliła się w szkole szybowcowej w Rzadkowie oraz w Bezniechowej koło Leska. Podniebnej pasji oddała się bez reszty.

Podniebnej pasji oddała się bez reszty. Mając zaledwie 20 lat była pierwszą kobietą w Europie, która skoczyła ze spadochronem z wysokości 5 tys. metrów.

Mając zaledwie 20 lat, była pierwszą kobietą w Europie, która skoczyła ze spadochronem z wysokości 5 tys. metrów. Nieustannie podejmowała nowe wyzwania zawodowe. Uczestniczyła w kursach lotniczych w Dęblinie i we Lwowie. W 1936 r. ukończyła Wyższą Szkołę Pilotażu na poznańskiej Ławicy.

Dość nietypowe dla swoich czasów zainteresowania zawodowe umiejętnie łączyła z klasycznymi kobiecymi czynnościami. Sama niejednokrotnie projektowała i szyła swoje ubrania, chętnie gotowała i uprawiała ogródek. Lubiła również sport. Jeździła konno, pływała, w zimie szusowała na nartach.



**Janina i Mieczysław Lewandowscy
po ślubie kościelnym w
Tęgoborzu (pow. Nowy Sącz) 17
czerwca 1939 r. Zdjęcie
wykonano na lotnisku w
Tęgoborzu. Fot. w zbiorach
Muzeum Powstańców
Wielkopolskich im. Generała
Józefa Dowbora Muśnickiego w
Lusowie**



**Janina i Mieczysław Lewandowscy
na lotnisku w Tęgoborzu. Fot. w
zbiorach Muzeum Powstańców
Wielkopolskich im. Generała
Józefa Dowbora Muśnickiego w
Lusowie**

Powołanie i sowiecka niewola

W 1936 r. w Tęgoborzu koło Nowego Sącza, podczas pokazów szybowcowych, poznała pochodzącego z Krakowa instruktora pilotażu Mieczysława Lewandowskiego. Po trzech latach znajomości, połączeni uczuciem i wspólną pasją, w czerwcu 1939 r. wzięli ślub. Chwile małżeńskiego szczęścia nie trwały jednak długo. W sierpniu 1939 r. dostała powołanie do służby w 3. Pułku Wojskowego Lotnictwa, który stacjonował pod Poznaniem.

Jej czaszkę wraz z kilkoma innymi przewiózł do Wrocławia niemiecki lekarz medycyny sądowej prof. Gerhard Buhtz. Polski profesor Bolesław Popielski, który przez wiele lat przechowywał ją w sekrecie, tajemnicę wyjawiał dopiero w 1997 r.

W pierwszych dniach wojny skierowana została na wschód. 22 września trafiła do niewoli sowieckiej. Najpierw przebywała w obozie w Ostaszkowie, następnie została osadzona w Kozielsku. W obawie o życie, świadoma swego pochodzenia, podała błędną datę urodzenia i zmieniła imię ojca. W obliczu zagrożenia i niepewności jutra wykazała się siłą ducha, wytrwałością i odwagą. W czasie pobytu w obozie wspierała kapelana w trakcie tajnych nabożeństw. Śpiewała i wypiekała komunikanty. Zdaniem mjr. Kazimierza Szczekowskiego, który podzielił jej los, Janina Lewandowska była po prostu dzielną kobietą.

22 kwietnia 1940 r. historia zatoczyła koło. W dniu 32. urodzin Janina Lewandowska odeszła na wieczną służbę zamordowana strzałem w tył głowy przez funkcjonariusza NKWD. Pogrzebana została w jednej ze zbiorowych mogił obok innych ofiar sowieckiej zbrodni. Nazwisko Janiny Lewandowskiej widnieje na liście wywozowej jeńców obozu w Kozielsku, nr 0401, pozycja 53, z 20 kwietnia 1940 r.



Janina Lewandowska z domu

Dowbor Muśnicka. Lata 30. XX w.

Fot. w zbiorach Muzeum

Powstańców Wielkopolskich im.

Generała Józefa Dowbora

Muśnickiego w Lusowie

Tajemnica i pamięć

Wiosną 1943 r. Niemcy znaleźli jej zwłoki podczas prowadzonych ekshumacji, ale tego nie ujawnili. Czaszkę kobiety wraz z kilkoma innymi przewiózł do Wrocławia niemiecki lekarz medycyny sądowej prof. Gerhard Buhtz. Polski profesor Bolesław Popielski, który przez wiele lat przechowywał ją w sekrecie, tajemnicę wyjawiał dopiero w 1997 r. Jego słowa zostały potwierdzone badaniami.

Cząstka bohaterskiej pilotki powróciła w rodzinne strony w 2005 r. Czaszkę córki gen. Dowbora-Muśnickiego umieszczono w rodzinnym grobowcu Muśnickich na cmentarzu w Lusowie. W 2007 r. Lewandowska została pośmiertnie awansowana na porucznika.

Los Janiny Lewandowskiej podzieliła również jej młodsza siostra Agnieszka, która została zamordowana przez Niemców w Palmirach, w czerwcu 1940 r.

Dąb Pamięci w Połczynie-Zdroju jest jedną z wielu inicjatyw upamiętniających postać Janiny Lewandowskiej. W marcu 2020 r. Narodowy Bank Polki wydał srebrną monetę kolekcjonerską o nominale 10 zł „Katyń, Palmiry 1940”, na której umieszczone zostały podobizny sióstr Janiny Lewandowskiej i Agnieszki Dowbor-Muśnickiej, symbolizujące tych wszystkich, którzy zginęli w 1940 r. w Katyniu i Palmirach.

COFNIJ SIĘ